

HALINA WIŚNIEWSKA

UMCS Lublin

Nazwy „płci żeńskiej”
w *Lirykach* i *Epigramatach* Wespazjana Kochowskiego

Noms du sexe féminin
dans les *Lyriques* et les *Epigrammes* de Wespécjan Kochowski

W niniejszym artykule zamierzam dokonać opisu i analizy leksyki nazywanej „płec żeńską” w wybranych utworach¹ Wespazjana Kochowskiego (dalej: Wkoch) po to, by dorzucić kilka uwag na temat poglądów poety na świat niewiast oraz ukazać niektóre właściwości językowo-stylistyczne tego zbioru tematycznego.²

W tytule używam wyrażenia „płec żeńska” dla podkreślenia, że nie było wówczas w języku polskim hiperonimu nazywającego łącznie wszystkie osoby odmienne od dorosłych mężczyzn. Dawny wyraz *zona* stał się synonimem *małżonka*, a nie zastąpiły go *białogłowa*, *niewiasta*, *podwika* (żart.), odnoszące się do kobiet zamężnych; *pani*, *dama*, *matrona*, będące tytułami i podkreślające przynależność do warstwy szlacheckiej społeczeństwa. Wyrażenia *płec biała*, *płec słaba*, *płec żeńska* także nie cieszyły się popularnością, podobnie jak hiperonim *kobieta*³, stąd zapewne stosunkowo liczne synonimy, które zawierały jednak odmienne wobec siebie składniki znaczeniowe.

¹ Korzystam z wydania: *Wespazjana Kochowskiego, wojskiego krakowskiego „Pisma wierszem i prozą”* wydał K. J. Turowski, Kraków 1859; stosuję skróty: L = *Liryka*, Epi = *Epigramata*, liczba oznacza stronę tego wydania. Czasem podaję cyfrą arabską numer księgi w zbiorze, cyfrą rzymską – numer liryku. Liczba po cytowanym leksemie oznacza jego frekwencję we wszystkich utworach.

² Zob. M. Eustachiewicz, *Wstęp do: Utwory poetyckie. Wybór*, Wrocław 1991.

³ Oto cytat: „Gdy się tak ci rycerze Grzecznie piszą kobiecie, Powie wdowa im szczerze: »Godniście czci w prewecie«” L 184.

Ekscerpcja tego pola semantycznego⁴ w utworach pisanych przez całe życie, dlatego będących nieraz aktualnym komentarzem do wydarzeń⁵, pozwala stwierdzić, że Wkoch kreował swój świat przedstawiony, czyniąc często jego bohaterkami kobiety. Liczbowe zestawienia wyraźnie informują o ilościowej i jakościowej różnorodności słownika, gdyż mamy tu:

A. Nazwy własne	liczba haseł	liczba użyć
1) postaci mitologicznych	89	403
2) postaci historycznych	33	67
3) autentycznych postaci współczesnych	3	8
4) postaci realistycznych	30	39
Razem	155	517
B. Nazwy ogólne		
1) nazwy płci	29	231
2) nazwy działaczek i wykonawczyń czynności	38	115
3) nazwy pokrewieństwa	18	250
4) tytuły, marytonimika, patronimika	13	41
5) nazwy cech charakteru	15	24
Razem	113	661

Łącznie w utworach wystąpiło ponad 270 haseł w prawie 1200 użyciach, co daje czterokrotną średnią dla każdego wyrazu; średnia ta stanowi swego rodzaju dezinformację, gdyż znajdujemy wyrazy o wysokiej frekwencji, a wiele to *hapaks legomena*.

Badana leksyka pojawia się już w tytułach utworów (około 80), dowodząc, że panie stały się centrum tematycznym tekstu, zróżnicowanego formalnie, są to bowiem:

— powiadomienia o gatunku wypowiedzi i jego adresatce, np. **Ofiarowanie** poessim polskiej Najświętszej Pannie Maryji L III/1, **Rozhowor** damy z panią ochmistrzową L III/21 (także: **dank**, **dziewosłab**, **dzięka**, **epitalamium**, **hymen**, **nenia**, **pociecha**, **suplika**, **wotum**, **wróżka**);

— informacja, o kim będzie mowa (rzeczownik w mianowniku lub miejscowniku): **Wdowy** L III/13, **O pannach** Epi 109;

— retoryczny zwrot skierowany do adresatki (rzeczownik w dopełniaczu), np. **Do muz parnaskich** L III/1, **Do pani Gładyszowej** Epi 10;

— retoryczny zwrot informujący, komu dedykuje się wiersz (rzeczownik w celowniku), np. **Lotowej żenie** Epi 137, **Macosze** Epi 138.

⁴ Zob. R. Tokarski, *Struktura pola znaczeniowego*, Warszawa 1984.

⁵ Zob. M. Eustachiewicz, W. Majewski, *Nad lirykami Wespazjana Kochowskiego*, Wrocław 1986, s. 52–75 i 196–226.

A. NAZWY WŁASNE

1. Liczne **imiona bogiń** greckich i rzymskich w utworach to wynik różnorodnej tematyki, ale i znak czasów poetyki barokowej. Imiona te wprowadzano do wierszy z różnych przyczyn, np. gdy poeta pisał o miłości (*Afrodyta*, *Cypryda* 5, *Wenera* 19, *Wenus* 10, *Diana*, *Cyntia*, *Westa*), o wydarzeniach wojennych (*Bellona* 13, *Pallas/Pallada*), o zjawiskach i zmianach w przyrodzie (*Cerera*, *Echo*, *Flora*, *Hesperydę*, *Jutrzenka*, *Persefona*, *Syreny*), gdy wyrażał filozoficzne konstatacje o życiu ludzkim (*Fatum*, *Fortuna* 39, *Parki* 5, *Atropos*, *Kloto*, *Lacheza*, *Libityna*), gdy oceniał własne uzdolnienia i natchnienie poetyckie (*Muzy* 25, *Kameny* 10, *Nimfy* 7, *Charyty*, *Driady*).

Imion bogiń mitologicznych mamy najwięcej, gdyż wyrazy te w czasach baroku ulegały procesowi rozszerzania, melioracji i pejoratywizacji znaczeniowej.⁶ Stały się także synonimami abstrakcyjnych pojęć ogólnych, np. *Wenus* = miłość: „Rzadko komu w podeszłym wieku Wenus nie zadała sromu” L 186, *Bellona* = wojna: „Którą (Sarmację) Bellona straszy” L 203, *Parka* = życie: „Zaż ten czas nadbieży, gdy srogiej Lachezy Zerwanej nici zagrożą nam Fata, Niech Parka wątek życia twego przędzie” L 11. Z kolei *Muzy* słowiańskie/sarmackie/polskie stały się synonimem twórczości pisanej w języku ojczystym.

Imiona mitologiczne ziemianek to postaci znane z utworów starożytnych, które najczęściej służą argumentacji, gdyż poeta przedstawia je jako wzorce dobrych lub złych zachowań. Tu stosuje technikę lapidarnego skrótów, a imię (z fakultatywnie występującą przydawką-oceną) to znak całego wydarzenia, które czytelnik, wykształcony na literaturze, uzupełniał znaną sobie opowieścią, np. *Andromacha*, *piękna Jola/Ijola*, *żałosna Hekuba*, *nadobna Helena* 9, *świętobliwa Penelopa*. Czasem poprzez wartościowanie konotacyjne wyraża w ten sposób swoją opinię o zaistniałej sytuacji: „Wolno zmyślonej słuchać Halcyone, Kiedy jej Ceiks na morzu utonie” L 316; „Mars z Reją, Jowisz z Europą się pieści, Kocha Apollo Dafnidę swą pewnie [...] nawet [...] Neptun z ulubioną się kuma Oryteją” L 165–166; „Zdradliwa Cyrce, która słodkim trunkiem, Zwierz z ludzi czyni brzydkim wizerunkiem” L 252.

2. Podobną parenetyczną funkcję pełnią imiona, rzadziej nazwiska autentycznych uwiecznionych w historii pań, znanych ze starożytnych utworów, biblijnych opowieści i hagiograficznych przekazów średniowiecza.

Znów mamy tu znak-imię, wywołujący całą historię wzorowego lub naganego życia *Augusty*, *Kleopatry* 4, *Kornelii*, *Lukrecji*, *Melanii*, *Messaliny*, *Oktawii*,

⁶ D. Buttler, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa 1978.

Porcji.⁷ Podobny ciąg stanowią postacie biblijne⁸: *Ewa 5, niecna Agar, Herodyjada, Jahel, Zuzanna 5* oraz święte: *Maryja 8, Maria Magdalena 6, Agata, Cecylia i Rozalia*. Tutaj warto zwrócić uwagę na trzy święte panny, nieznanne szerzej średniowieczu, które w XVII wieku zyskiwały popularność jako wzorce pustelniczego lub męczeńskiego żywota. Na ogół o niewiastach tych pisze poeta z pełną powagą, dedykując na przykład „Wotywę świętej Agacie, pannie i męczennicze od ognia uprzywilejowanej patronce” L II 25. Czasem jednak wypowiada obyczajowe sądy, by stworzyć dowcip sytuacyjny: „Radzi Ewa, aby z drzewa Życia rwać jabłuszka” L 132; wyśmiewa małżeństwa różne wiekiem i wówczas radzi staremu mężowi, by młodej żonie z braku innych możliwości „życot przeczytał świętej Cecylie” L 187.

Niewiele jest kreacji władczyń z polskiej historii. Poeta wspomina złe księżne *Ryksę i Krzystynę, złą gadzinę*, wychwala dwukrotnie *Jadwigę, nawrócicielkę wiary i opiekunkę Akademii Krakowskiej*, wymienia *Bonę, Annę i piękną Rakuszankę*, ale tylko żonie króla Michała Wiśniowieckiego, *Eleonorze*, poświęca aż dwa panegiryki: *Dziewostąb wiedeński* L IV/29 oraz *W żalu pociechę* Epi 21 po śmierci króla małżonka.

3. Natomiast dwu współcześnie żyjącym paniom zadedykował Wkoch swoje liryki: *Zuzannę*, opowieść o wiernej żonie, niesłusznie oskarżonej o zdradę małżeńską (temat został też podjęty przez Jana Kochanowskiego i S. F. Klonowica), przesłał „WM Pani Maryjannie z Michałowa Korycińskiej” L I/10, a *Dank pobożności*, panegiryczną biografię adresatki, ułożył dla „wielce zacnej matrony JM Pani Katarzyny Oraczeńskiej, podczaszyny krakowskiej”. Utwór tak kończy: „Ja tylko matronam na przykład cię kładę, które więc pobożność miewają za wadę” L 251. Jest to wzorcowy portret współczesnej pani, będący jednocześnie wyrazem hołdu i podziękowania dla babki, żony poety (Maryjanny z Misiowskich), która ją wychowała i wydała za mąż.

4. Imiona własne to także nazwy fikcyjnych postaci, najczęściej w zdrobniałej formie: *Anka, Anna 3, Basia, Greta, Hala, Jaga, Jagna, Jagusia, Kachna, Kasia, Katarzyna, Maryjaneczka, Maryjanna, Maryna, Maryś, Zosia 3*. Dowodzą one pewnych upodobań i popularności niektórych patronek już od średniowiecza.⁹

⁷ Zob. W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1987.

⁸ G. Habrajska, *Obraz kobiety w Biblii*, [w:] „Język a Kultura”, t. 9, red. J. Anusiewicz i K. Handke, Wrocław 1994.

⁹ Zob. Cz. Kosyl, *Nazwy osobowe*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993. Badacz stwierdza, że już w średniowieczu do częstych imion zaliczano: Agnieszka, Anna, Barbara, Dorota, Elżbieta, Helena, Jadwiga, Katarzyna, Małgorzata, Urszula, Zofia, Zuzanna, natomiast Maria stanowiło imię tylko Matki Bożej, dlatego tworzono derywaty, a w formie zdrobniałej rozpowszechniło się dopiero w XIX wieku (s. 428).

Na szczególną uwagę zasługują nazwiska znaczące¹⁰, które staną się popularne w komediach oświecenia, a tu stanowiły interesującą innowację. Tworzą dowcipy słowne, nawiązując aluzyjnie do wad i złego prowadzenia się kobiet: **pani Drygulska** *przymawia piętnastu otrokom *młodzieńcom** Epi 22, **pani Gładyszowa**: *na twojej twarzy gładkość świeci* Epi 10, **pani Odrzywolska** *nie odziera, nie bierze, ale raczej daje* Epi 67, **pani Ruppefort alias Skalska** *uparta forteca* Epi 76, **Nęta Starodziejska** *wygląda co dzień dziewostębów* Epi 84, a **panna Szpetulska** Epi 66 odstrasza brakiem urody.

Temu samemu celowi satyry i drwiny służą imiona-neologizmy: *Amadura — drą się do ciebie oczy* Epi 56, *Dyjamenta — serce masz z krzemieni* Epi 25, *Kordyjanka — tak mnie Anka zabija (kalambur: kord + Anka)* Epi 110, *Malkotenta *nieszczęśliwa, maltretowana żona** L 26, *Matuzalka — Trudno ma być Heleną podeszła Hekuba* Epi 78, *Nęta* Epi 84 **stara zalotnica**: Cn¹¹: *to, czym nęca, posypka, powab, przyłuda*.

W utworach Wkoch zostały także przywołane imiona bohaterów ówczesnych utworów — P. Corneille’a, Sz. Szymonowica, S. Twardowskiego: *piękna Testili, piękna Filida, wdzięczna Ksymena, krasna Malempida, Paskwalina niezrównanej cery*.

Zestawienie wszystkich imion w krótki słownik frekwencyjny potwierdza, że najczęstsze w utworach Wkoch są imiona mitologiczne, co stanowi też ogólną wskazówkę o tematyce wierszy: *Fortuna 32, Muzy 25, Wenera 19, Wenus 10, Cypryda 5, Afrodyta 4, Bellona 13, Kamieny 10, Nimfy 7, Helena 9, Melpomena 7, Minerwa 8*.

Przewaga ilościowa imion własnych nad nazwami ogólnymi kobiet stanowi cechę charakterystyczną poetyki barokowej, a także warsztatu poetyckiego Wkoch — jego szczególne zauroczenie mitologią i starożytnością. Wyrazy odkrywały przed poetą nowe światy i nadzwyczajne zachowania dawnych ludzi. Przywoływał je jako egzemplaria dydaktyczne, dostarczające moralizujących wzorów, albo fakty pobudzające wyobraźnię. Potwierdzał jednocześnie własną erudycję, a uczoność stanowiła także wówczas dużą wartość dla funkcji ludycznej i dydaktycznej utworów, szczególnie poręczne były właśnie imiona *loci communes*¹², gdyż „pełniły rolę obiegowej standaryzowanej wiedzy funkcjonalnej, równocześnie czytanej jako swoiste *vocabularia*, użytkowane przez mówców, pisarzy, poetów”, stosujących retoryczne tropy.

¹⁰ *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1976.

¹¹ G. Cnapius, *Thesaurus Polono-Latino-Graecus*, Kraków 1643; skrót Cn informuje, że ten wyraz został zanotowany przez Knapiusza czasem jako synonim w innym haśle.

¹² E. Sarnowska-Temeriusz, s. v. *Liryka i Mitologia*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 1990.

W badaniach zwraca się również uwagę na pomieszenie światów kultury: starożytnego z biblijnym i współczesnością, co powodowało między innymi rozluźnienie klasycznych norm wysokiego stylu.¹³ Jednocześnie istniał wówczas znaczny kult nazwy, będący odbiciem teoretycznych dyskusji językowych o uniwersaliach. Wprowadzenie do utworów pisanych w języku ojczystym starych nazw „łacinników”, jak ich nazywano, było przejawem nowoczesnego stosunku do języków narodowych w opozycji do języków klasycznych. Wyrażano w ten sposób przekonanie, że wszystkie języki mają ogólne i tożsame podstawy¹⁴ i stąd widome miejsca wspólne, oraz troska o precyzyjne i piękne słowo.¹⁵

B. NAZWY OGÓLNE

1. Wśród leksemów o znaczeniach ogólnych na pierwszym miejscu należy postawić nazwy płci; częstotliwością wyróżniają się wyrazy: *panna* 67, *dama* 44, *pani* 38, a obok synonimów istnieją już ciągi derywatów: *baba* Cn 13, *babinka*, *babsko*, *białogłowa* Cn 5, *dama* 44, *dziewczyna*, *dziewka* Cn 7, *dziewoja* 7, *dziewucha*, *jejmność*, *kmoszka*, *kobieta*, *madame*, *matrona* 9, *niewiasta* Cn 9, *pani* Cn 38, *panienka* Cn 3, *panna* Cn 67, *pleć biała* Cn 3, *pleć niewieścia*, *pleć słaba* Cn, *pleć żeńska* Cn, *podwika* 3, *sąmsiada*, *sąmsiadka* 3, *sierota* 6, *sierotka*, *staruchna*, *towarzyszka* Cn.

Wysoka frekwencja użycia leksemu wynika przede wszystkim z jego wieloznaczności. Najczęstszy w tym subpolu wyraz „panna” to:

— *kobieta niezamężna, dziewczyna*: *Kędy panna bogata i gładka jak łani, często tam zaglądają udatni młodziani* Epi 70:

— *Maryja, Matka Boska*; *przenajświętsza Panna Maryja* L 112;

— *muzy*; *Panny [...] czyli dziesiętny chór naszej drużyny* L 133;

— *tytuł grzecznościowy*; *Suplika do Jej Mości Panny N.N.N.* L 142.

Portret zbiorowy panny współczesnej Wkoch jest pogodny i roztańczony¹⁶: *Ciesz się ojciec, gdy w gonionym snadnie Pannę nie tylko schwyta, lecz ukradnie Udatny synek* L 41, stwierdza ironicznie poeta o uchylających się od służby ojczyźnie młodych mężczyznach. Maluje urodę panien w konwencjonalnych konterfektach¹⁷, sformalizowanych kolorystycznie przez biel, czerwień, złoto,

¹³ T. Skubalanka, *Główne tendencje stylistyczne w polskiej poezji barokowej*, [w:] *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*, red. M. Stępień i S. Urbańczyk, Warszawa–Kraków 1992.

¹⁴ A. Heinz, *Dzieje językoznawstwa w zarysie*, Warszawa 1978, s. 80, 85.

¹⁵ Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1981, s. 324–333.

¹⁶ Zob. H. Wiśniewska, *Słownictwo muzyczne w lirykach Wespazjana Kochowskiego*, „Przełom Humanistyczny” 1995, nr 1.

¹⁷ Szerzej na ten temat: H. Wiśniewska, *Kulturalna polszczyzna XVII wieku (na przykładzie Zamościa)*, Lublin 1994, s. 120–122.

czerni (np. L III/9, L III/15) i epitety-etykietyki oceniające urodę: *piękna*, rzadziej *nadobna*, *udatna*, *gładka*. Ale panny również poucza: *Łatwo wiedzieć, że panna nie ma biegać, ale w domu siedzieć* Epi 296 i krytykuje *panny bez wstydu* Epi 53.

Równie obciążony semantycznie jest częsty wyraz „pani”, gdyż oznacza:

— *osobę płci żeńskiej, dorosłą i zamężną*; *Jedną się pani przed swą uskarżaną sąmsiadą* L 151,

— *synonim wyrazów: dziedziczka, właścicielka, gospodyni*; *Jak jej służą mieć nie chcę, tak nie mogą panią* Epi 97,

— *zwrot grzecznościowy wobec osób obcych*; *Wszystko za nią jako panią idzie rządem szumnem* L 133,

— *składnik tytułu grzecznościowego*; *do jej Mości Pani* L 83,

— *Maryję, Matkę Bożą*; *Królowa Polska, Sarmacyjnej Pani* L 274,

— *Kraków*; *O sercu co rzecz i korony głowie, Inszych miast pani, stotecznem Krakowie* L 207,

— *symbol ojczyzny-orlicę*; *Wyrodne ptastwo roztrąć, ani Cierp wyrodkami mazać gniazda ptaków, pani!* L 42,

— *Wenus*; *Tyś jest w tym razie kochających panią* L 148,

— *cnotę*; *O cnoto, cnoto niemałą żeś panią* L 60,

— *śmierć*; *królom korony zdziera ta pani* L 129.

Podobnie leksem „dama”, częsty u Wkoch, a nieznanym jeszcze słownikowi w XVI wieku¹⁸, ma już kilka znaczeń, gdyż stanowi synonim dla wyrazów:

— *pani, niewiasta*; *A ja zaś przy grzecznej damie wolę trawić życie* L 135,

— *pani piękna, wytworna*; *Wejrż na damę, zwątpisz zgoła, Człeka widzisz czy aniola* L 148,

— *arystokratka*; *w karetach kochają się damy* Epi 71,

— *tytuł komplementujący*; *Mówią, że w wielkim szczęściu ten opływa, Kto na cię patrzy, damo urodziwa* Epi 48,

— *muza*; *Żegnam, zdroju Hippokreny [...], twych dam gromadę* L 326.

Wieloznaczność wyrazów *pani*, *panna*, *dama* sięga poza subpole nazw płci do nazw pokrewieństwa, tytułów, godności i stanowisk, przy czym odnosi się wyłącznie do tej grupy społecznej, do której przynależy Kochowski, tj. dotyczy szlachcianek. Nazwy te przenosi poeta do innych pól, na przykład nazw postaci mitologicznych i, przenieśnieważ, do nazw miejscowości oraz pojęć abstrakcyjnych.

2. W nazwach działaczek i wykonawczyń czynności przeważają *hapaks legomena*, gdyż prozaiczne, codzienne zajęcia nie interesowały poety. Dom szlachecki tworzył zresztą niewielkie możliwości dla specjalizacji zawodowej, uznawanej za niegodne tematów nawet Muzy-wieśniaczki. Dlatego wyrazy określające rodzaj

¹⁸ *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. I-XX, red. M. Mayenowa i F. Peplowski, Warszawa (w druku od 1962 roku).

pracy niewiast to często przenośnie: *fracymer* 8 *damy dworu, tu także *Muzy**, *gospodyni* Cn 8 *także Matka Boska*, *gospodze* Cn *bezpośredni zwrot do rozmówczyni*, *klucznicza*, *latopiska* *tu Muza historii*, *lekarka* *Matka Boska*, *mamka* Cn *tu Bellona*, *mistrzyni* Cn 3 *też Muza Kaliope*, *ochmistrzyni* 9, *opiekunka*, *poganiaczka*, *prządka* Cn *Parka*, *przekupka* Cn *tu nierządnicą*, *śluga* Cn 4, *służebnica* Cn *Matka Boska*, *szafarka* *Parka*.

Do grupy tej wliczyliśmy ponadto nazwy niewiast, biorące zwyczajowo udział w uroczystościach i wydarzeniach życia domowego i rodzinnego, np. przy swataniu: *swacha* *tu przezwisko Arian*, *swachna* Cn; w obrzędzie weselnym: *druhna*, *gościa* 3, *oblubienica* Cn 3 *tu Matka Boska*, *pani młoda*; przy wróżeniu: *czarownica* Cn, *wiedma* Cn 3 *tu Medea*; przy pogrzebie: *prefika* 2 *płaczka*, *żałobnica*.

W tej grupie wyrazów widzimy też nazwy kobiet służące Bogu: *dawczynna* *Matka Boska*, *męczenniczka* Cn *św. Agata*, *nawrócicielka* *królowa Jadwiga*, *patronka* i *prorokini* Cn *św. Agata*.

W obręb pola wypada także wliczyć niewiasty trudniące się nierządem: *grzesznica*, *kochanka* 3, *kortezyjanka*, *użyta metresa*, *nierządnicą* Cn, *obrzydła zwodnica*.

Niewielka liczba haseł unaocznia, jak bardzo zawodowość była obca ówczesnym kobietom, szczególnie szlachciankom. Dowodzi tego również zestawienie z nazwami niewiast w księgach miejskich, szczególnie rzemieślniczych, w których na przykład *piekarka* oznacza żonę piekarza, ale też osobę sprzedającą wytwory pracy męża lub czeladnika, gdy była wdową. Zestawienie frekwencyjne nazw kobiecych zawodów przez wieki, np. w *Tezaurusie* Knapiusza i *Słowniku* Troca, wyraźnie ukazuje progresję tego subpola znaczeniowego.¹⁹

3. Krótki słownik tworzą nazwy pokrewieństwa, wśród których częstotliwością wyróżniają się trzy hasła: *matka*, *żona*, *córka*, gdy inne są rzadsze: *babka* Cn, *ciotka* Cn, *córka* Cn 23, *jedynaczka* *tu Polska*, *mac* Cn 2, *macierz* Cn 5, *maciora*, *macocha* Cn 6, *małżonka* Cn 5, *matka* Cn 101, *przyjaciół* *żona*, *rodzicielka* Cn 2, *siostra* Cn 5, *siostrzenica* Cn 2, *wdowa* Cn 19, *wnuczka* Cn, *żona* Cn 71, *żonka* 3.

Najczęstszy wyraz „matka” jest bogaty w wiele znaczeń, gdyż nazywa osobę i ma znaczenia przenośne, odnoszące się do zjawisk abstrakcyjnych, wartościowanych dodatnio:

— *rodzicielka*; *ize w nim ostatki krwi Piasta z matki* L 2,

¹⁹ Por. A. Kowalska, *Nazwiska mieszkańców Katowic w XVII-wiecznej księdze metrykalnej*, „Prace Językoznawcze”, t. 4, Katowice 1978; K. Siekierska, *Rzeczywistość w słownikach Knapiusza i Troca*, „Prace Filologiczne”, t. XXXVII, Warszawa 1992; H. Wiśniewska, *Nazwy żeńskie (niewiast) w XVII wieku*, „Studia Historycznojęzykowe”, t. III, red. M. Kucała i W. R. Rzepka, Kraków 2000.

- *opiekunka, wychowawczyni*; *Matka Danajej strzeże* L 175,
- *Maryja*; *Przeczysta Matka Boża* L 99,
- *bogini Wenus*; *Zatnij, matko, twych gołębi* L 147,
- *Polska, ojczyzna*; *Ale jest własnym synem tej Korony, mając do matki afekt nie pasierbi* L 318,
- *Akademia Krakowska*; *matka mądrości* L 257,
- *Jerozolima*; *ta miast matka zginie do ostatka* L 101,
- *muzyka*; *Witaj, matko uciechy, niebieska rozkoszy* Epi 61,
- *przyroda*; *łaskawa matka natura zrzędziła* L 157,
- *wojna*; *żelazna matka ją zrodziła* L 57,
- *grób*; *matka ziemia niech jej będzie łaskawą* Epi 138.

W utworach Wkoch *matka* to najczęściej Maryja/Matka Boża²⁰, której kult w XVII wieku szerzył się powszechnie, a którą poeta prosi o obronę przed Turkami, błaga, aby była antymurałem dla Polski: *Brama jest na wschód słońca wystawioną, Mocną wieżę, na której obroną Od pogan Polska niewzruszona stoi beśpiecznie* L 98. W ten sposób włączył się poeta w utrwalanie stereotypu myślenia, że Polak to katolik, a Polska to przedmurze chrześcijaństwa.

Bo jednocześnie Wkoch usilnie agituje szlachtę do obrony matki-ojczyzny, tworząc portret niewiasty szukającej pomocy u swoich synów: *Gdy się Turczyn porywa Na matkę, matka wzywa. Broń jej w spolnej zgodzie* L 295. Przy czym padają tu wyjątkowo ostre określenia-przekleństwa z niskiego stylu: *Niż matka zginie, niechaj zły syn pierwu, Zwierzom potrawę, dawszy z swego ścierwu* L 256.

Na tle tych dwu postaci matek poeta przywołuje okazjonalnie matkę-rodzicielkę, chociaż znajdujemy wśród wierszy interesującą strofę — obrazek rodzajowy: obronę dziecka przed surowym ojcem:

Jak się owo dziecko bierze
Rozkwilone do macierze,
Kiedy swawolne, bojąc się chabiny,
Gniewnemu ojcu czyni przeprosiny,
Więc do matki ręce wznosi
I ratunku od niej prosi,
Pod nią się tuli, jej nakrywa szatą,
Aż się pojedna z rozgniewanym tatą

L 91.

Leksem *matka* stanowi też składnik kalamburów i dowcipów słownych²¹ dotyczących egzystencji człowieka: *Więcej wracamy matce, niżeli nam dała,*

²⁰ S. Nieznanowski, *Matka Boska w poezji baroku i czasów saskich*, [w:] *Studia i wizerunki*, Warszawa 1989; J. Tazbir, *Religijność szlachecka*, [w:] *Kultura szlachecka w Polsce*, Warszawa 1979.

²¹ K. Margańska, *Językowe żarty Wespazjana Kochowskiego*, „Język Polski” 1977, s. 99–107.

Która nago na ten świat rodzić się kazała Epi 87. Grę słów znajdujemy też w epigramatach, np. gdy poeta występuje przeciw stereotypowemu myśleniu o macosze — złej matce: *Boże mój, gdy ona mnie matką była prawą, Matka ziemia matką niech jej będzie łaskawą* Epi 138.

Najpiękniejsze strofy skierował poeta do żony, sławiąc szczęśliwość pożycia małżeńskiego i rodzinnego²²: *To me dostatki, miła moja żono, W zgodzie żyć, Droższe nad kolchickie rono [...] Droga moja żono, Pół dusze mojej i głowy korono* L 188. W takiej tonacji leksem ten występuje w różnych utworach perswazyjnych, pochwałach, prośbach i erudycyjnych pouczeniach, w których mamy imiona przykładowych małżonek, wiernych aż poza mężowski grób.

Kilka utworów dotyczy też postaci antywzorcowych. Najmocniejsza krytyka została skierowana przeciw gynekrackim rządóm, ponieważ *Państwa dawne, Mężę sławne, Żony pogubiły, Gdy chcą rządzić, Muszą błędzić Słabe tej płci siły. Szanowanie i kochanie Słusznie niechaj mają, Leć małżonki Jako członki Głowy niech słuchają* L 177.

Natomiast w świetle satyrycznym ukazuje Wkoch wdowy, które krótko noszą żałobę: *Łzy prędko usychają [...] wdowy przy mężowym grobie* Epi 132, ponieważ natychmiast chcą wyjść za mąż ponownie, uznając, że mają te same szanse co panny, a tymczasem *Wdowę żonę pojdziesz jakoby też stary żupan lubo schodzone kupił szarawary* Epi 69.

4. Krótki jest w utworach Wkoch słownik tytułów, marytonimików i patronimików, pochodny od nazw męskich: *bogini Cn 13, cesarzowa Cn* *tu też *Matka Boska**, *mość, jejmość, kowalka* *Afrodyta*, *królowna Cn, królowa Cn 13, ksieni Cn 3* *tu *Parka**, *mieszczka Cn, młynarka Cn, podczaszyna, wieśniaczka Cn* *tu *rodzima poezja**.

Te nieliczne wyrazy sygnalizują istnienie obszernego słownika nazw, jaki został utrwalony w urzędowych księgach miejskich oraz w bardzo bogatej ówczesnej korespondencji. Powszechnie stosowano tytułaturę, szczególnie wobec pań wysoko urodzonych, co w utworach Wkoch dotyczy tylko królowej Eleonory i babki poety.

5. Abstrakcyjne nazwy cech charakteru to leksemy-rzeczowniki wyrażające oceny, tj. uczucia dodatnie: *duszka, kalika Cn, nieboga 5, wygnanka* lub przerwiska charakteryzujące niewiastę negatywnie: *dziwaczka, zła gadzina, jędza Cn, łotryni Cn, marcha, niecnota, plotka Cn, rządczyna, rzedziocha, świegotka Cn, tyranka* *tu *Parka**.

Krótki słownik nazw oceniających dodatnio lub ujemnie wartościował cha-

²² L. Ślękowa, *Okolicznościowa poezja rodzinna czasów renesansu i baroku*, Wrocław 1991; Z. Kuchowicz, *Postawa wobec kobiety w kulturze szlacheckiej polskiego baroku*, [w:] *Kobieta w kulturze i społeczeństwie*, red. B. Jedynak, Lublin 1990.

rakter niewiasty, ale i potwierdza spostrzeżenie, iż ocenianie odbywało się bezpośrednio poprzez imiona kobiet bohaterek, pochwały i nagany są rzadkością. Jednocześnie przezwiska są zawsze cenzuralne i niezbyt ekspresywne. Poeta krytykował niewiasty stosunkowo łagodnie, wyśmiewając je i chętnie budując żarty i gry słowami czasem obiegowych dowcipów staropolskich.

C. UWAGI KOŃCOWE

Przywołany słownik to w układzie malejącym hasła: *matka* 101, *żona* 71, *panna* 67, *dama* 44, *pani* 38, *Fortuna* 32, *Muzy* 25, *córka* 23, *wdowa* 19, *Wenera* 19, *baba*, *królowa i Bellona* (po 13), *bogini i Kameny* (po 12), *Helena*, *niewiasta*, *matrona Westa* (po 9 użyć).

Słownik ten nie oddaje w pełni wartościowania postaci niewieścich²³, dla których poeta ułożył wiersze i strofy, gdyż wówczas kolejność jest inna: a) Maryja/Matka Boża/Panna przenajświętsza; b) żona poczciwa i droga; c) panna młoda i piękna; d) Afrodyta/Wenera/Cypryda/Wenus piękna, udatna, nadobna. Przeciwstawieniem tych miłych postaci są złe, zdradliwe żony, tj. liczne kobiety z opowieści mitologicznych, starożytnej literatury, średniowiecznej historii, samotne wdowy oraz zjadliwe Parki.

W każdym wierszu, w którym kobieta jest jego bohaterką, pojawiają się synonimy lub antonimy, ale poeta wielokrotnie zaskakuje przywołaniem takich nazw, które dowodzą conceptowości i nieoczekiwanych skojarzeń metaforycznych.

Oto na przykład w liryku *Loret* (L II/20), będącym biografią Maryji, ani razu nie padło to imię własne, które zastąpiły leksemy: *matka* (10 razy), przeważnie poprzedzony informacyjnym przymiotnikiem lub oceniającym epitetem: *miła Matka*, *Boża Matka*, *matka wniebowzięta*, *matka z syna — syn z matki*, *Panią*, *bo matką*. Także synonim *panna* (7 razy) wzmacniają pozytywnie waloryzujące postać nazwy: *Augusta*, *cesarzowa*, *panienka*, *córka boska i oblubienica*, *wielka gospodyni*. Do Maryji odnoszą się też charakteryzujące cudowność jej pochodzenia informacje: *z matki niepełodnej rodzi się panna*, *martwa Wenus *niepełodna, stara kobieta* panienkę wydaje*. Łącznie wystąpiło 11 leksemów, a wśród nich takie, których bez kontekstu nie można byłoby utożsamiać z prezentowaną postacią, np. imię własne bogini piękności, mitologicznej *Wenus*.

W innym wzruszającym wierszu *Rozstanie małżeństwa* (L III/20) również znajdujemy aż siedem imion i nazwisk kobiet z różnych epok, które znalazły się w podobnej sytuacji (odjazd męża na wojnę), a stanowią one wzorcowe

²³ J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992.

przykłady zachowań: *Artemizyja, Helena, Katonowa córka, Leodamija, Lukrecja, Penelopa, Rzymianka, Zęboczyńska*. Sama bohaterka nazywana jest ogólnie i wartościowana przez ekspresywne epitety w wołaczu: *żono, droga żono, pościwa żono* oraz synonimy *stroskana nieboga, matrona*. Zwroty do żony są bezimienne, chociaż wiersz to monolog skierowany bezpośrednio do adresatki, o czym przypominają czasowniki w drugiej osobie l. poj.: *Masz w ręku gospodarskie zabawki domowe, Możesz nabiałów dojrzyć [...] lub pacierz zmówisz*, które pouczają wprost, czym powinna zajmować się żona w czasie nieobecności męża. Wbrew bowiem wyrażanym deklaratywnie opiniom o zaletach niewiast, takich jak cnota, poczciwość, umiar, gospodarność, stateczność, Wkoch ceni w licznych utworach przede wszystkim urodę płci żeńskiej. Stąd przymiotnik *piękna* i jego synonimy służą najczęściej wydawaniu bardzo wysokich i komplementujących sądów.

Wkoch ukazuje też postacie niewieście w prześmiewczym, krzywym zwierciadle satyry, krytyki i ironii.²⁴ Wówczas zdradza stereotypowe myślenie o podrzędności kobiety wobec mężczyzny: *Niewiasta wszego złego jest przyczyną* Epi 59; *Potkać się z białogłową masz za niefortunę* Epi 12; *Słaba płeć do kądziele nie do miecza* Epi 25; zaznacza przedmiotowe jej traktowanie: *Sól, wino, dobra wola — bańkietów omasta. Przydaj czwartą, pozwolę, niech będzie niewiasta* Epi 89; przypisuje jej liczne wady: *Wiatr, dym, mgła, woda — bywszy w lot uciecze, Tak białogłowskie słowa, gdy je rzecze* Epi 42; *Zła niewiasta [...] igłą kole* Epi 80; *Płacz niewieści rzadko on prawdziwy i szczery* Epi 94; *Ale łzy ronić kunszt to jest niewieści* L 59; *Panna, gdy panną, miewa anielską naturę, Szedszy za mąż, jeżową na się wdziewa skórę* Epi 109.

Ten brak partnerstwa jest również łatwy do zaobserwowania w asymetrii formalnej języka. Jeśli się chce wysoko ocenić żonę, nazywa się ją wyrazem rodzaju męskiego: *żona przyjaciela od Boga dany*; jeśli chce się poniżyć mężczyznę, wyraz staje się dwurodzajowy lub przyjmuje rodzaj żeński, np. *plotka, trzęsiskrzynka, żonokupca*, albo tworzy się go od żeńskich rzeczowników, np. *babożeń, starożeń, niewieściuch*. Te sądy udobitnia poeta powiedziałem, które stało się przysłowiem: *Ta mąż, a ten żona, nie opak rzeczono, gdy ogon głową rządzi, kopiją wrzeciono* Epi 97.

By zakończyć przeprowadzoną analizę, warto jeszcze raz podkreślić, że Kochowski ukazuje kobietę w różnorodnych rolach, kreując na ogół realistycznie jej miejsce w ówczesnym, ale tylko szlacheckim społeczeństwie. Są to role nie tylko zróżnicowane, ale także przeciwstawne, przy czym portret niewiast

²⁴ E. Jędrzejko, *Kobieta w przysłowiach, aforyzmach i anegdotach polskich. Konotacje i stereotypy*, „Język a Kultura”, t. 9, red. J. Anusiewicz i K. Handke, Wrocław 1994, s. 159–172.

współczesnych poecie malowany jest częściej ciepłymi barwami; złe przykłady zachowań znajdujemy raczej w czasach przeszłych, starożytnych.

Zbiorowe portrety tworzy, stosując nazwy własne bogiń mitologicznych, postaci biblijnych, historycznych i współczesnych. Mamy trzy portrety: wartościowany dodatnio (Maryji, matki, żony, panny), prześmiewczy wobec wdów, święgotek, rzedzioch oraz mocno krytyczny złościc, Parek i nierządnic. Taki system wartości, stereotypowo traktujący płęć żeńską, w zasadzie utrzymuje się do dzisiaj.

NOMS DU SEXE FÉMININ DANS LES *LYRIQUES* ET LES *EPIGRAMMES*
DE WESPECJAN KOCHOWSKI

L'article présente une analyse et une interprétation des noms féminins dans les *Lyriques* et les *Épigrammes* de W. Kochowski, poète du baroque. Le lexique thématique a été divisé en noms propres (mythologiques, historiques, contemporains des personnages authentiques et fictifs — 155 mots, 517 emplois) et les noms de nature générale (du sexe, des exécutrices, des liens de parenté, des matronymiques et patronymiques, des traits de caractère — 111 mots, 661 emplois). Le vocabulaire systématisé dans l'ordre décroissant, c'est un ensemble de lexèmes: *mère* — 101 emplois, *épouse* — 71, *jeune fille* — 67, *dame* — 44, *madame* — 38, *Fortune* — 32, *Muses* — 25, *fille* — 23, *veuve* — 19, *Venus* — 19, *bonne femme* et *reine* — 13, *déesse* et *Camène* — 12, *Hélène*, *matrone*, *femme*, *Vesta* — 9 emplois de chaque mot.

Le poète a créé trois portraits: celui à valeur positive (*Marie*, *mère*, *jeune fille*, *épouse*), le deuxième — moqueur, railleur et satyrique des *grognottes*, *bavardes*, *veuves*, et le portrait désapprouvant des *débauchées*, *Parques* et *chipies*. Ce système de valeur stéréotype est en principe valable jusqu'à présent. Dans les oeuvres littéraires, les rôles des femmes contemporaines (seulement de celles de noblesse) sont différenciés et au point de vue de concept, ils sont souvent opposés. Les portraits des femmes fictives et authentiques sont souvent peints chaleureusement et avec de l'amour (tout particulièrement *épouse*); en général, les héroïnes mythologiques ou celles de l'histoire grecque servent des anti-modèles.